

Czytania: Hbr 4, 12-16; Ps 19 (18), 8-9. 10 i 15; Aklamacja Łk 4, 18; Ewangelia Mk 2, 13-17

Dzisiaj w pierwszym czytaniu słyszymy czym jest Słowo Boże i jaką ma moc. „Żywe jest Słowo Boże i skuteczne”. Żywe to znaczy: żyjące, działające, aktywne i aktywizujące innych, dostosowujące się do tego, kto jego słucha lub czyta, aby go nasycić. Kiedy pozwalamy Słowu Bożemu dotrzeć do nas, ono w nas zaczyna, pracować, kiełkować, promieniować na nasze serce i nasz rozum. W ST Słowo Boże było porównywane do deszczu, który nawadnia ziemię, użyźnia ją i zapewnia urodzaj, i Pan Bóg mówił przez Izajasza: „Tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierv nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa” (Iz 55, 11). Ono zapewnia rozwój, wzrost, zapewnia życie. Ono jest skuteczne, dokonuje tego co Bóg zamierzał, dlatego nie powraca do Boga z niczym. Autor listu do Hebrajczyków dodaje, że jest ostrzejsze niż miecz, przenikające i przemawiające do głębi człowieka do każdego zakamarka psychiki i duszy, przemawia do rozumu i do serca.

Słowo Boże nie jest instrukcją obsługi zmywarki, ze wskazówkami, co należy, a czego nie należy robić. Słowo Boże w nas pracuje i nasze rozumienie go wzrasta wraz z częstotliwością z jaką po nie sięgamy i je rozważamy. Im częściej je czytamy tym głębiej ono w nas wchodzi i daje nam większe zrozumienie tego, co Pan Bóg chce nam przekazać. Dlatego warto Pismo Święte czytać wielokrotnie, nawet kiedy uważamy, że je znamy, bo ono jest żywe i daje nam rozumienie Boga, siebie i daje nam życie. Im częściej po nie sięgamy, tym bardziej ono w nas pozostaje i nas przemienia.

o. Wiesław Jonczyk SJ